Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

ROK XLIII WARSZAWA, 15 PAŹDZIERNIKA 1926 Nr 20.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY „SOKÓŁ"

Prenumerować można w Warszawie, Szopena 3 na czeki P. K. O. Nr. 3852 oraz na poczcie

Prenumerata dla Gniazd wynosi rocznie 7.00.

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ": ZARZĄDU ZWIĄZKU I DZIELNIC:

MAŁOPOLSKIEJ, MAZOWIECKIEJ, KRAKOWSKIEJ, ŚLĄSKIEJ, POZNAŃSKIEJ, POMORSKIEJ I WE FRANCJI

PRENUMERATA OGÓLNA Z DODATKIEM

	zł. gr.
Rocznie	7.00
Półrocznie	3.50
Kwartalnie	2.00
Miesięcznie	1,10
Numer pojed.	0.50

Wychodzi w Warszawie, przy współpracy komitetu, składającego się z druhów: inż. d-ra Czesława Kłosia, d-ra Ignacego Kozielewskiego, E. Kubalskiego, d-ra Aleksandra Małaczyńskiego, inż. Mikołaja Maksysia, Tadeusza Powidzkiego, St. Rowińskiego, St. Strzetelskiego inż. Michała Terecha, Alojzego Walleka, Antoniego Wolskiego.

DZIAŁ URZĘDOWY

KOMUNIKAT Nr. 10.

w sprawie zarządzania bronią p. w. przez stowarzyszenia.

Poniżej podajemy do wiadomości Gniazd, Okręgów i Dzielnic pismo, które otrzymaliśmy z Ministerstwa Spraw Wojskowych:.

Zachodzą wypadki, że poszczególni oficerowie p. w. udzielają specjalnych prerogatyw niektórym stowarzyszeniom p. w. wzgl. ich kierownikom, traktując je, jako związki uprzywilejowane w stosunku do innych, działających na tym terenie i posuwają to wyróżnienie aż do powierzania im administrowania bronią szkolną p. w.

Wobec powyższego wyjaśniam, że takie traktowanie stowarzyszeń jest absolutnie niedopuszczalne. Wszystkie stowarzyszenia powinny być traktowane jednakowo w myśl rozkazów i wskazówek M. S. Wojsk. Organami pośredniemi między oficerem p. w. i władzami stowarzyszeń mogą być tylko oficerowie i podoficerowie instrukcyjni, a w żadnym razie którekolwiek ze stowarzyszeń. Odpowiedzialność za broń ponoszą oficerowie p. w. i oficerowie instr. i odpowiedzialności tej, ani tembardziej prawa dysponowania tą bronią przelewać nie wolno na nikogo, a zwłaszcza na władze któregokolwiek ze stowarzyszeń. Proszę przeto Pana Generała o wydanie zarządzeń w celu ścisłego zastosowania tej zasady.

ODZNACZENIE DHA PREZESA ZWIĄZKU

Charge d'Affaires ad interim Królestwa Serbów Horwatów i Słoweńców, p. Radovan Szumenković, wręczył Dh Adamowi Zamoyskiemu, prezesowi Związku Sokolstwa, nadane mu przez J. Królewską Mość Króla Aleksandra odznaki orderu św. Sawy, I-ej klasy z wielką wstęgą.

DZIAŁ LITERACKI

ZWYCIĘSKI LOT.

Cała Polska złożyła hołd kapitanowi Orlińskiemu i sierżantowi Kubiakowi za ich gigantyczny lot Warszawa—Tokio—Warszawa. Przez cały naród przeszedł dreszcz entuzjazmu, który poruszył nawet zdawałoby się zupełnie zobojętniałych. Dziś imię tych dwóch bohaterskich lotników jest na ustach wszystkich, dziś ich dwa nazwiska wymawia z dumą każdy Polak, I nic w tem dziwnego. Bo lot kpt. Orlińskiego, to dowód tężyzny fizycznej i moralnej narodu, to dowód jego zdrowia i siły, to świadectwo, że potrafimy iść wytrwale do odległego celu.

Lot kpt. Orlińskiego nie jest tylko zwykłą brawurą, łączy on bowiem w sobie nieugiętość woli w przełamywaniu przeszkód i trudności z systematycznym wysiłkiem wszystkich nerwów, mózgu i mięśni, kierowanym świadomie ku zwycięstwu.

Jako czyn sportowy, lot kpt. Orlińskiego posiada dla nas już olbrzymią wartość. Przelecieć 22.600 kilometrów w 121 godz. 16 min., to przecież nie bagatela. Zwalczyć wszystkie trudności lotu, przebyć przez góry, jeziora, tajgi i morza, ponad odludziami, w których osiedla ludzkie są od siebie oddalone nieraz o setki kilometrów, przezwyciężyć burze, huragany i tajfuny, jest już olbrzymim sportowym triumfem.

Wszystko zdawało się składać przeciw bohaterskiemu lotnikowi. Ludzie, którzy nie wierzyli w jego zwycięstwo, atmosfera, która wydała mu nie-

ubłaganą walkę i wreszcie aparat, na którym leciał. Wszak Orliński już w Moskwie stwierdził, że śmigło jego samolotu jest pęknięte, a mimo to, lotu nie zaniechał, lecz rwał dalej przestrzeń na swym skrzydlatym rumaku i z tem pękniętem śmigłem dotarł do Tokio. A wszak w tem pękniętem śmigle czaiła się śmierć na obu nieustraszonych lotników.

Pod Byrką aparat po wylądowaniu, porwany przez wichurę i niesiony na dystansie półtora kilometra, został znaleziony z połamanem skrzydłem na podwórzu jakiejś zagrody. Wtedy zdawało się, że już wszystko stracone, a jednak dzielny lotnik polski nie opuszcza rąk z rozpaczy, lecz z zimną krwią bada rany swojego Bregueta, odłamuje część strzaskanego skrzydła, z drugiego zdziera dla równowagi taką samą powierzchnię płótna, nadpęknięte śmigło drutuje i decyduje się lecieć dalej.

Na takim obdartym i potrzaskanym aparacie kpt. Orliński przebył jeszcze 6.680 kilometrów i dotarł do kresu swej drogi — do Warszawy.

Lot kpt. Orlińskiego w tych warunkach dokonany, roznoszący sławę imienia polskiego pomiędzy wszystkiemi ludami świata, przestaje być tylko czynem sportowca. Jest czemś daleko więcej. Posiada on dla państwa polskiego niewątpliwie także znaczenie polityczne, a dla narodu polskiego świadectwo tej odwagi i wytrwałości, jakie dał kpt. Orliński, jest otuchą i napawa wiarą w niepożytość polskich sił duchowych.

Kpt. Orliński, nie będąc formalnie Sokołem, zjednoczył w sobie te cechy, które Sokół powinien posiadać i rozwijać. Połączył tężyznę fizyczną z tężyzną moralną, potężna wola jego kierowała potężnem ramieniem. Wysiłek jego celowy i świadomy opierał się zarówno na silnem ciele i mięśniach, jak i na nieugiętym w swem dążeniu duchu. Gdyby załamała się wola jego, gdyby duch jego nie był zahartowany do walki, na nic nie zdałaby się sprawność mięśni. Nie raz, lecz dziesięć musiałby przerwać lot i zamiast zwycięzcą, wróciłby pokonany.

To też Sokolstwo polskie, oddając cześć bohaterstwu kpt. Orlińskiego, stawia czyn jego, jako wzór i jako przykład, do czego prowadzi dzielność fizyczna, przepojona ideą i czego dokonać może świadoma wola, mająca zdrowe i silne ramię.

H. N.

Z BIBLIOGRAFJI

„**Wychowanie Fizyczne**“ — kwartalnik, poświęcony hygjenie szkolnej, kształceniu cielesnemu w domu, szkole, armji i stowarzyszeniach, red. nacz. prof. Uniw. E. Piasecki, Poznań, Chełmońskiego 20.

Ostatnio opuścił prasę zeszyt czwarty rocznika VII. Zawiera on: cenny artykuł dr. Teodora Drabczyka, w którym autor wykazuje stan rozwoju fizycznego i zdrowia arbiturjentów szkoły im. A. Mickiewicza w Warszawie; ciekawy artykuł kpt. Jungrawa p. t. „Wychowanie fizyczne i życie sportowe w Finlandji“, w którym autor traktuje o sporcie i gimnastyce w armji fińskiej, sporcie, w Skydskar'ze oraz podaje przegląd ważniejszych gałęzi sportu w Finlandji jak: 1) lekka atletyka, narciarstwo fińskie, łyżwiarstwo i hockey na lodzie; w dalszym ciągu następują oceny nowych książek polskich i obcych, streszczenia, sprawozdania towarzystw, instytucyj i zjazdów, w tem art. por. Ciepielowskiego o pięcioleciu Central. Szk. Gimn. i Sport. w Poznaniu, z ruchu ćwiczebnego, art. kpt. Barana o sporcie polskim, ustawy, rozporządzenia i przepisy, oraz art. prof. Padlewskiego o epidemji szkarlatyny, wreszcie notatki bibljograficzne, na mównicy i kronika.

Druhu Prezesie czy Twoje Gniazdo prenumeruje i płaci za „Sokoła“!

Z PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO I SPORTU

BROŃ I AMUNICJA DLA CELÓW P. W.

Wobec trudności orjentowania się w dotychczas wydanych rozkazach, dotyczących udzielania broni i amunicji organizacjom p. w., oraz wobec nieaktualności wielu z nich, rozkaz DOK I Nr. 64, prostuje i reguluje tę sprawę, dając zsumowane wskazania.

Według rozkazu tego, broń pierwszorzędną na stałe otrzymają organizacje p. w., gdy sytuacja broni ręcznej w wojsku poprawi się. Przypuszczalnie będzie to broń austrjacka, a dla zaznajomienia się z bronią etatową przydzielane będą niewielkie ilości kb. frs. i inne.

Do czasu możności przeprowadzenia tego, należy wydawać: a) dla ćwiczeń: karabiny włoskie, wzgl. po ich ewentualnem wycofaniu, kb. Werndla, b) dla strzelań ostrych: można używać broń, znajdującą się na wyposażeniu mob. armji — jednak nie stanowiącą zapasu mobilizacyjnego, zdeponowanego w magazynach mob. oddziałów.

Odrębnie zupełnie traktowana jest broń kadr instrukcyjnych, w sprawie której obowiązują rozkazy specjalne.

Uzbrojenie obozu przedstawia się jak następuje: dwie drużyny uzbrojone etatowo w broń etatową, wypożycza najbliższy oddział, a więc: 1) 14 kb. długich wg. modelu używanego w DOK., 2) 2 r. k. m. lub l. k. m., 3) 2 kb. Lebella i 2 garłacze, DOK. VII i VIII, uzbrojone całkowicie w broń niemiecką i nie posiadające garłaczy — 2 kb. długie.

Poza etatowem uzbrojeniem dwóch drużyn w broń pierwszorzędną należy do każdego obozu przydzielić broń drugorzędną na pełny stan uczestników.

Każdy kurs zimowy czy jesienny, otrzymuje wyposażenie etatowe w jedną z broni pierwszorzędnej, obowiązującej w danem DOK.

Uprawnione do korzystania z broni są wyłącznie stowarzyszenia i organizacje, upoważnione przez M. S. Wojsk. do prowadzenia prac przysposobienia wojskowego. Hufce szkolne korzystają z prawa wypożyczania broni automatycznie.

W wypadku, gdy dowódca pułku, względnie wyższy przełożony doszedł do wniosku, że organizacja p. w. uzyskanego prawa wypożyczania broni na ćwiczenia nie wykorzystuje dla celów p. w., lub że procent zniszczenia broni przy wypożyczaniu jest tak znaczny, że nie stoi on w odpowiednim stosunku do korzyści osiągniętych z ćwiczeń — d-ca pułku wzgl. wyższy oficer wnioskuje do Ministerstwa Spraw Wojskowych cofnięcie rzeczonego prawa.

Broń, przeznaczona dla przysposobienia wojskowego, może być wydawana na ćwiczenia jedynie osobom, upoważnionym do tego przez d-cę pułku, to jest: a) wojskowym służby czynnej (oficerom i podoficerom-instr.), b) instruktorom cywilnym, członkom organizacyj p. w., co do których uzyskana musi być zgoda panów starostów.

Osoby upoważnione posiadają specjalne legitymacje, których termin ważności musi być ściśle określony (maximum 6 miesięcy).

Osoby, pobierające broń, odpowiedzialne są za utrzymanie broni i obchodzenie się z nią podczas ćwiczeń. Bezpośrednio po ukończeniu ćwiczeń, broń musi być zwrócona tam, gdzie stale jest przechowywana.

Ćwiczenia z bronią muszą się odbywać w obecności tych osób, które broń pobrały, przyczem te same osoby mogą przeprowadzać ćwiczenia szkolne w strzelaniu (prócz strzelań z amunicji ostrej), które mogą być przeprowadzone wyłącznie w obecności oficera służby czynnej.

Broń, przeznaczona dla celów p. w. może być przechowywana: a) w magazynach oddziałów wojskowych, b) na posterunkach policji państwowej, niezależnie od tego, czy w danej miejscowości znajduje się garnizon wojskowy, czy też nie, c) w gmachach szkół, gdzie są organizowane hufce szkolne.

W sprawie ustalenia miejscowości, w których broń ma być deponowana, oraz określenia ilości tej broni, winni d-cy pułków porozumiewać się z pp. starostami.

Za stan broni zdeponowanej odpowiedzialni są d-cy pułków. Przegląd broni odbywa się conajmniej raz na miesiąc.

Jeżeli chodzi o amunicję, to z określonej corocznie sumy ogólnej amunicji na cele p. w. DOK. otrzymują do swej dyspozycji amunicję według następującej dotacji rocznej:

1) po 30 naboi na członka hufca szkolnego.

2) po 30 naboi na członka oddziału stowarzyszenia, upoważnionego do prac p. w. działającego na terenach: DOK. I, PKU. Białystok, Łomża, Ciechanów.

3) po 15 naboi na członka oddziału stowarzyszenia p. w., działającego na terenach pozostałych PKU. Ponadto, przewidzianą jest corocznie specjalna ilość amunicji dla każdego DOK., z której można sprzedawać po cenie kosztu członkom hufców szkolnych i stowarzyszeń upoważnionych po 15 szt. naboi na członka ponad normy amunicji, przyznanej bezpłatnie.

Dla obozów letnich przewiduje się: po 30 naboi ostrych na uczestnika, po 20 spłonek i kulek do izbowego strzelania, po 5 naboi ćwiczebnych, po 10 naboi amunicji ślepej. Prócz tego po 10 naboi k. m. na uczestnika, po 2 zapały do granatów ręcznych ćwiczebnych na uczestnika i po 5 granatów ostrych na obóz.

Powyższy rozkaz podajemy do wiadomości dla orjentacji.

ĆWICZENIA POLOWE P. W. POD WARSZAWĄ.

Dnia 10-go października odbyły się pod Warszawą ćwiczenia polowe organizacyj przysposobienia wojskowego. Udział w ćwiczeniach wzięła między innemi 1 kombinowana kompanja z warszawskich Gniazd Tow. gimn. „Sokół“ i 1 szwadron konny „Sokoła“ w partji czerwonych.

Od godz. 7-ej rano oddziały czerwonych zaczęły nadciągać na plac zbiórki w rejonie 36 p. p., gdzie po uformowaniu się i objęciu dowództwa przez mjr. Ziemskiego, o godz. 7.30 grupa wyruszyła marszem ubezpieczonym w stronę Grochowa.

Tu kawalerja została wysunięta naprzód dla przeprowadzenia wywiadu i nawiązania kontaktu z niebieskiemi (Strzelec).

Szwadron, który nawiasem mówiąc, bardzo dobrze wywiad przeprowadził, natknął się wreszcie na patrol niebieskich, a po spędzeniu tegoż, w dalszem posuwaniu się, został zatrzymany przez okopy linji obronnej pod Rembertowem.

Wobec niemożności sforsowania, kawalerja została wycofana, a gros sił z pozostawioną narazie komp. „Sokołów“ w odwodzie, rozpoczęło regularne natarcie na umocnioną pozycję.

Przebieg akcji natarcia i obrony był przeprowadzony wzorowo (kompanjami dowodzili oficerowie zawodowi, plutonami — członkowie organizacji p. w., ofic. rez.), a markujący granatami ręcznemi ogień artylerji, oddział baonu manewrowego, świetnie zamaskowany w terenie, wywiązał się ze swego zadania bez zarzutu.

Po wejściu do akcji odwodowej komp. „Sokoła“, czerwoni przeszli do szturmu i już wdzierali się do okopów, gdy zabrzmiał sygnał przerywający ćwiczenia.

Akcja została przerwana i połączone oddziały czerwonych i niebieskich wspólnie pomaszerowały do Rembertowa, gdzie kierownik ćwiczeń, ppłk. Sztobryn, przeprowadził omówienie ćwiczeń. Okazało się, że ćwiczenia wypadły nadspodziewanie udatnie.

Po omówieniu został rozdany z przybyłych kuchni polowych obiad, poczem nastąpił odmarsz do Warszawy.

O godz. 17-ej wkroczyła kolumna w Al. 3 Maja, skąd ruszyła na baczność przez Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście. Na czele kolumny szła orkiestra 36 p. p. i kompanje „Sokoła“, za niemi inne oddziały. Kolumnę zamykał szwadron „Sokoła“ i tabory.

Tuż przy kościele Bernardynów oddziały przedefilowały przed d-cą 28 dyw. piech. płk. Jelita-Dąbrowskim i przedstawicielami władz poszczególnych organizacyj p. w., poczem rozeszły się na swoje place zbiórki.

Przemarsz i defilada wypadły wprost imponująco, jak na członków organizacji p. w., co łącznie z faktem bardzo dobrze przeprowadzonych ćwiczeń, stwierdza, że ten dzień został dla pracy p. w. skutecznie wykorzystany.

WYCHOWANIE FIZYCZNE, A PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE.

Obserwując pracę przysposobienia wojskowego w Gniazdach, trzeba stwierdzić, że bardzo nikły procent druhów przechodzi racjonalną szkołę wychowania fizycznego. Są nawet tacy druhowie, którzy prócz ćwiczeń wojskowych nie robią nic. A przecież regulamin przewiduje gimnastykę, lekkoatletykę i gry. Sprawą gimnastyki nie będę się zajmował, gdyż każdy naczelnik Gniazda powinien oddziały swoje całą jesień i zimę, aż do wiosny, ćwiczyć dwa razy w tygodniu po godzinie przynajmniej. Ale z nastaniem wiosny, kiedy pozostawać na sali już nie należy, otwiera się pole pracy nad lekkoatletyką. Po przygotowaniu gimnastyką zimową, ćwiczenia te powinny iść stosunkowo nie b. trudno niejeden naczelnik jednak biedzi się, jak drużynę utrzymać przy ćwiczeniach, bo zimą to jeszcze jakoś idzie, gdyż chłopcy, nie mając gdzie się rozerwać, przychodzą na ćwiczenia, ale z nastaniem cieplej pogody, tyle pokus czyha na chłopca... Jedynym sposobem utrzymania chłopców w chęci do ćwiczeń będzie zainteresowanie ich tą pracą i tu bardzo może być przydatny, nie wiem, czy znany szerszemu ogółowi w „Sokole“, pomysł Polskiego Związku Lekkoatletycznego wprowadzenia Odznaki Sportowej, dostępnej dla każdego, bo podzielonej na kategorje, według wieku, i stopnie, t. j. odznaki bronzowe, srebrne i złote. Aczkolwiek, jak każda rzecz ludzka, regulamin tej Odznaki ma pewne usterki, jednak jako całość przedstawia się dodatnio i może wpłynąć na zainteresowanie się i powiększenie ilości druhów, uprawiających tę piękną gałąź sportu. Dla zupełnego zrozumienia, na czem polega ten pomysł, podaję poniżej Regulamin Polskiej Odznaki Sportowej:

1. Odznakę może otrzymać każdy obywatel polski, nieposzlakowanej czci, nieuprawiający sportu zawodowo, który osiągnie wyniki, wymienione w §§ poniższych.
2. Dla zdobycia odznaki konieczne jest osiągnięcie granicy w jednej konkurecji w każdej z grup.
3. Odznakę dzieli się na stopnie i kategorje.

Stopnie są następujące: Odznaka bronzowa, srebrna i złota.

Kategorje: a) dla chłopców od lat 15 do 17,
b) dla mężczyzn od lat 18 w wyż,
c) dla kobiet od lat 17 w wyż.

4) Prawo noszenia odznaki bronzowej otrzymuje się przez osiągnięcie następujących granic w ciągu jednego roku kalendarzowego.

a) w kategorji chłopców:

biegi krótkie:	*skoki:*
60 mtr. — w 8,8 sek.	w dal — 4 mtr.
300 „ „ 55 „	w wyż — 1.20 m.
biegi długie i chód:	*rzuty: (oburącz)*
1500 m. — 5 m. 40 sek.	kula 5 klg. — 12 mtr.
3000 m. — 13 m	dysk 1 klg. — 38 mtr.
chód 2 klm. — 12 m. 30 s.	
chód 5 klm. — 37 m.	

b) w kategorji mężczyzn:

biegi krótkie:	*skoki:*
100 mtr. — 13 sek.	w dal — 4 50 m.
400 mtr. — 65 sek.	w zwyż — 1.30 m.
1500 mtr. — 5 m. 15 sek.	trójskoki — 9 mtr.
biegi długie i chód:	*rzuty: (oburącz)*
5000 mtr. — 22 min.	kula 7.253 kg. — 14 m.
10.000 mtr. — 50 min.	dysk 2 kg. — 40 m.
20.000 mtr. — 2 godz.	oszczep (800 gr.) — 50 m.
chód 10 klm. — 1 g. 10 m.	
chód 20 klm. — 2 g. 40 m.	

c) w kategorji kobiet:

biegi krótkie:	*skoki:*
60 mtr. — 10 sek.	w dal 3 mtr.
150 „ 30 sek.	w wyż 1 mtr.
biegi długie	*rzuty: (oburącz)*
500 m. — 2 min. 20 sek.	kula (3.628 kg.) — 12 m.
1000 m. — 5 min. 10 sek.	dysk (1 kg.) — 32 m.
	oszczep (800 gr.) — 38 m.

5) Prawo noszenia odznaki srebrnej otrzymuje się:

B. ŻARNOWIECKI. 16)

ROK 1975.

POWIEŚĆ Z CZASÓW PRZYSZŁEJ WOJNY.

(ciąg dalszy).

Rezultat tej zawieszonej mgły iperytowej można nazwać strasznym. Prawie dwieście aparatów leży tam na przestrzeni kilku kilometrów kwadratowych. Kto nie miał maski, a raczej, który z lotników nieprzyjacielskich ją zdjął, leży tam. Automatyczne spadochrony były zdjęte dla ulżenia aparatom, nic dziwnego, że gdy lotnik puścił drążki sterów — aparat leciał na ziemię. Ci, którzy mieli maski, albo ominęli mgłę z boku — przeszli cało.

— W tym opowiadaniu są miejsca niezrozumiałe. Skąd nasze dowództwo miało pewność, że nienieprzyjaciel pójdzie na Międzychód i że wejdzie w mgłę. Równie dobrze mógł ją ominąć piętnaście kilometrów na prawo lub na lewo, albo też pójść w innym kierunku, naprzykład na Leszno-Głogów.

— Przewidziano ten wypadek. Istniały dwie grupy, „milczące“ artylerji lekkiej, wyznaczone dla stworzenia trującej mgły. Jedna pod Międzychodem druga w kierunku na Głogów. Cały zaś trójkąt pomiędzy Poznaniem, Nowackiem, a grupą „milczącą“ Leszno zapełniono artylerją przeciwlotniczą, która, jak widzimy, spełniła swe zadanie, skłaniając nieprzyjaciela do odchylenia na północ.

— Jeszcze niewszystko rozumiem, co zaszło, przerwał kapitan, jeszcze niewszystko wytłomaczyłeś.

— Tak, niewszystko. Jeszcze trzeba było doprowadzić główną masę samolotów nieprzyjacielskich do mgły. Wypełnienie tego zadania okrywa niezagasłą sławą dwunasty pułk lotniczy. Z jego eskadr wyszli nieustraszeni rycerze, którzy dokonali wspaniałego czynu wprowadzenia wroga w matnię i w jeństwo śmierci. Rozkaz dla nich brzmiał: Odnaleźć w tłumach samolotów nieprzyjacielskich klucz przodowniczy, a w kluczu dowódcę. W zastępstwie powalonego, wskazywać drogę eskadrom wroga i wprowadzić je w mgłę.

— Krótki rozkaz, potrząsnął głową w zamyśleniu kapitan.

— Krótki i jasny, ale tylko ten, kto zna lot nocny i zamęt, panujący w gromadach zdziesiątkowanych samolotów, pędzonych ogniem licznej arty-

a) przez osiągnięcie w ciągu ośmiu, niekoniecznie kolejnych lat prawa noszenia odznaki bronzowej.

b) przez osiągnięcie przepisanych dla odznaki bronzowej granic w wieku l. 32 lub więcej. Dla mężczyzn dopuszczalne jest zaliczenie odznaki bronzowej, zdobytej uprzednio w kategorji chłopców, do liczby lat koniecznej do uzyskania odznaki wyższego stopnia.

6) Wyniki, mające być zaliczone dla zdobycia odznaki, muszą być mierzone i kontrolowane w taki sam sposób, jak rekordy polskie (§ 17 Regulaminu P.Z.L.A.) w obecności specjalnego delegata P.Z.L.A.

7. Wyniki poszczególne mogą być osiągane na różnych zawodach lub specjalnych próbach, wszystkie jednak muszą być odnotowane na specjalnym formularzu i każdy wynik musi być poświadczony podpisem sędziego głównego zawodów, względnie próby, oraz delegata P.Z.L.A..

8. Formularze są wydawane bezpłatnie przez kancelarję Okręgowego Związku Lekkoatletycznego i muszą być zwrócone tamże po wypełnieniu, o ile odpowiednie próby wypadną pomyślnie, najpóźniej do 15 stycznia roku następnego.

9. Zarząd Okr. Zw. Lekkoatletycznego, po sprawdzeniu podpisów oraz zgodności wyników z odpowiedniemi protokółami przesyła formularz wraz ze swą opinją do P.Z.L.A. najpóźniej do dnia 1 marca. Zarząd P.Z.L.A. ogłasza w organie urzędowym przed dniem 1 kwietnia listę osób, którym przyznane zostało prawo noszenia odznaki.

10. Zarząd P.Z.L.A. ustanawia cenę odznaki w zależności od kosztów wykonania technicznego.

11. O ile w ciągu 2 lat zdobytych zostanie 200 odznak w kategorji mężczyzn, 100 — w kategorji chłopców i 100—w kategorji kobiet, Zarząd P.Z.L.A. przedstawi Walnemu Zgromadzeniu wniosek o obostrzeniu warunków otrzymania odznak w poszczególnych kategorjach.

Z. P.

DZIAŁ ORGANIZACJI SOKOLIC

REGULAMIN

Związkowego Wydziału Sokolic przy Przewodnictwie Związku Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce.

ROZDZIAŁ I.

Istota, cel i zakres działania.

1) Wydział Sokolic, utworzony przy Przewodnictwie Związku na zasadzie par. 28 Statutu Związku, ma ne celu szerzenie idei i prowadzenie pracy sokolej wśród kobiet.

2) Do zadań Wydziału należy:

a) Ogólne organizowanie i kierownictwo pracami kulturalno-oświatowemi, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego druhen;

b) prowadzenie statystyki druhen i ich działalności;

c) współdziałanie w tworzeniu nowych Gniazd kobiecych, względnie oddziałów żeńskich przy Gniazdach.

3) Dla wykonania powyższych zadań Z. W. S. powołuje do życia sekcje:

a) organizacyjno-propagandową,
b) kulturalno-oświatową,
c) wychowania fizycznego i hygjeny,
d) przysposobienia wojskowego,
e) dochodów niestałych, oraz inne w miarę potrzeby.

Z.W.S. organizuje w porozumieniu z odpowied-

---

lerji — wie i zrozumie trudności, jakie krótki ten rozkaz w sobie zawiera.

Dwunasty pułk lotniczy dał klucz orłów. Pięciu walecznych, losem naznaczonych, gdyż na wezwanie dowódcy pułku, cały korpus oficerski i podoficerski stanął do raportu, z prośbą o pozwolenie wykonania wielkiego czynu męstwa. Dziwny zaiste los. Czarne gałki, zmieszane z innemi w urnie, znalazły się wyłącznie w rękach oficerów.

— Słusznie im się należało — zauważył twardo kapitan — jako przywódcom okazać swoją wartość.

— Tak, potwierdził Zieliński, tak i jeszcze raz tak. Mówili innym o wzgardzie dla życia, jaką należy mieć w czas potrzeby. Oto przyszła na nich pora okazać prawdę słów. Jeden z tych ludzi wrócił.

Plan działania, jak rozkaz był prosty. Powiódł się. Lotnicy, ażeby osiągnąć wysokość, startowali w Ławicy na siedem minut przed nadejściem nieprzyjaciela. Razem z nim zawrócili na zachód. Klucz przodowniczy odnaleźli zaraz za Poznaniem. Nasi biegli na pościgowych samolotach, typ F. 1975, i z łatwością wyprzedzili ciężkie transportowce niemieckie. Pierwszy dopadł przodownika nieprzyjacielskiego porucznik Neyman. Wparł mu się z maszyną w plecy i... razem z nim runął. Znaleziono dwa płatowce razem splecione. Dalej w odległości kilometra leżał porucznik Ostrowski. Zbity przez własną artylerję. Neymana znałeś? Nie. Ależ napewno znałeś, był z tobą w podchorążówce, tylko na młodszym roczniku. Przyszedł teraz z rezerwy.Człowiek nieustraszony, tkwiło w nim jak rdzeń główny — ślepe męstwo. Nie nadawał się na dowódcę. Był żołnierzem, nieuznającym walki gromady, łaknącym samodzielnego boju. Leciał naprzód, spieszył się, aby go nikt nie ubiegł. Poległ, jak chciał i jak marzył.

Zieliński przerwał na chwilę, zamyślił się, potarł ręką czoło, jak człowiek usiłujący gwałtownie odszukać myśl zapomnianą, czy też ukryć wyraz swej twarzy przed widzem. Po chwili głosem cichym, nieledwie szeptem mówił dalej. Słychać w nim było tajone głębokie wzruszenie. Słowa majora drżały jak samotne rdzawe liście klonu na wietrze jesiennym. Wydobywał z trudem wyrazy i przeciskał przez krtań, dławiącą je nieznośnie.

(d. c. n.).

niemi władzami sokolemi Wydziały Sokolic przy Dzielnicach i Okręgach oraz odziałach żeńskich w Gniazdach. Stosunek wzajemny ustalony zostanie osobnym Regulaminem.

ROZDZIAŁ II.

Skład, organizacja i fundusze Z.W.S.

4) W skład Z.W.S. wchodzi: 1) Prezydjum Wydziału, Prezydja poszczególnych Sekcyj i przewodniczące dzielnicowych W. S.

5) Prezydjum Z. W. S. stanowią: Przewodnicząca, dwie zastępczynie, sekretarka, przewodnicząca sekcji.

6) Przewodniczącą Wydziału powołuje Przewodnictwo Związku. Przewodnicząca obowiązana jest zorganizować Wydział i skład jego podać do wiadomości i zatwierdzenia Przewodnictwu Związku.

Przewodnicząca jest oficjalną przedstawicielką Z.W.S. nazewnątrz, prowadzi posiedzenia Z. W. S. i ustala porządek obrad, przedstawia Przewodnictwu Związku sprawozdanie z działalności Z.W S. i program prac, podpisuje łącznie z sekretarką wychodzącą korespondencję na terenie własnym.

Pierwsza zastępczyni przewodniczącej zastępuje przewodniczącą podczas jej nieobecności we wszystkich wyżej wymienionych funkcjach, jak również w jej zastępstwie uczestniczy w zebraniach Przewodnictwa Związku z głosem decydującym w sprawach dotyczących Z.W.S. Przewodnicząca i obie vice-przewodniczące mają prawo brać udział w posiedzeniach Sekcyj z prawem głosu.

Druga zastępczyni przewodniczącej pełni obowiązki przewidziane dla pierwszej zastępczyni w razie jej nieobecności, prowadzi kasę, przedstawia na zebraniu W.S. wnioski w sprawie potrzebnych funduszów, przedstawia sprawozdanie Z. W. S. z wpływów i wydatków, ponadto, w razie nieobecności przewodniczącej i pierwszej zastępczyni, pełni ich obowiązki.

Sekretarka prowadzi księgę protokułów, opracowuje sprawozdania, załatwia korespondencję bieżącą, podpisuje korespondencję łącznie z przewodniczącą lub jedną z zastępczyń, zawiadamia o terminie zebrań nadzwyczajnych prezydjum oraz o zebraniach Wydziału.

Funkcje kierowniczek sekcyj określi szczegółowo Regulamin sekcyj.

Każda z członkiń Prezydjum oraz Wydziału Sokolic obowiązana jest regularnie i punktualnie bywać na zebraniach, a w razie niemożności przybycia winna zawczasu usprawiedliwić swą nieobecność.

7) Mandaty Prezydjum trwają dwa lata i wygasają równocześnie z mandatami członków Przewodnictwa Związku. Prezydjum jednak pełni swe czynności do chwili przekazania ich nowemu Prezydjum.

Mandaty, wakujące z jakichkolwiekbądź powodów w ciągu kadencji, obsadzone są w czasie jaknajkrótszym drogą kooptacji przez Prezydjum Z. W. S. z podaniem do wiadomości i zatwierdzenia Przewodnictwu Związku.

8) Siedzibą Z. W. S. jest siedziba Przewodnictwa Związku.

9) Sprawy bieżące załatwia Prezydjum, które składa sprawozdanie z czynności na najbliższem plenarnem zebraniu W. S.

10) Przewodniczące poszczególnych sekcyj wchodzą z urzędu do odpowiednich wydziałów i sekcyj przy Przewodnictwie Związku.

11) Żadnej z członkiń Z.W.S. poza przewodniczącą nie przysługuje prawo występowania publicznego lub prowadzenia jakiejkolwiek akcji nazewnątrz bez uprzedniego porozumienia się z przewodniczącą Z. W. S.—Sprawy, omawiane w Prezydjum, mają charakter poufny.

12) Fundusze Z. W. S. składają się:

a) z subwencyj, udzielanych z kasy Związku,

b) z zapisów, fundacyj i darów,

c) z wpływów, uzyskanych przez Sekcję dochodów niestałych Z.W.S.

Funduszami zarządza Prezydjum Z.W.S., które jest obowiązane do składania sprawozdań Przewodnictwu Związku.

ROZDZIAŁ III.

Organizacja pracy Z. W. S.

13) Posiedzenia Prezydjum odbywają się dwa razy na miesiąc, w terminach ustalonych. W razie nagłej potrzeby przewodnicząca może zwołać zebranie w każdym czasie. Posiedzenia Wydziału zwoływane są przez Prezydjum przynajmniej raz na kwartał.

14) Uchwały, dotyczące spraw zasadniczych, podlegają zatwierdzeniu Przewodnictwa Związku, przyczem za zatwierdzenie uważa się brak uchylenia danej uchwały przez Przewodnictwo w ciągu 15 dni od przedstawienia protokułu zebrania.

15) Na posiedzeniach Prezydjum mogą być obecni z głosem doradczym: prezes, vice-prezesi, naczelnik Związku, delegaci Przewodnictwa, członkinie poszczególnych sekcyj oraz instruktorki dla referowania i obrony swoich prac i wniosków, jak również zaproszeni przez przewodniczącą goście.

Posiedzenia Prezydjum są ważne przy obecności przynajmniej połowy członkiń Prezydjum oraz przewodniczącej względnie jednej z jej zastępczyń.

16) Posiedzenia Z.W.S. są ważne bez względu na ilość obecnych, o ile zawiadomienia imienne z porządkiem dziennym rozesłane zostaną przynajmniej na 2 tygodnie przed terminem zebrania, do wszystkich członkiń i Przewodnictwa Związku.

17) Obrady toczą się zgodnie z zasadniczemi przepisami, ustalonemi przez Regulamin Obrad w zbiorze Regulaminów sokolich z 1922 roku, str.26.

KONIECZNOŚĆ PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO KOBIET.

Polska, otoczona z dwu stron odwiecznymi wrogami, łakomie spoglądającymi na jej bogactwa naturalne i położenie w środku Europy — tak dogodne dla rozwoju wielkiego międzynarodowego handlu, posiada granice pod względem militarnym bardzo niedogodne. Już nie mówiąc o dostępie do morza, od którego przy pierwszym ataku możemy zostać odcięci, — cała nasza zachodnia granica i ogromna część północno-wschodniej oraz południowo-wschodniej stanowią teren dogodny dla napaści.

A trzeba liczyć się z tem, że obaj nasi sąsiedzi, wyznają zasadę wojny prewencyjnej, działań, mających na celu zaskoczenie nieprzygotowanego przeciwnika. Jednocześnie przytem obaj stosują metodę Hindenburga: humanitaryzm wymaga, by wojna była jaknajszybciej zakończoną, a więc musi być

najokrutniejszą. Ludność cywilna musi zostać tak steroryzowaną, by wszelka myśl obrony upadła. Okropne doświadczenia z gazami trującemi, nad których ulepszeniem pracuje od lat cała armja niemieckich fachowców, niesłychany rozwój lotnictwa, wskazują dobitnie, jakiemi metodami operować będzie przyszła wojna. I tu trzeba niebezpieczeństwu odważnie spojrzeć w oczy: jeśli ludność cywilna nie przygotuje się zawczasu, to wiele miast i wsi czeka zagłada. Armja sama nie poradzi, jeśli do pomocy jej nie staną zastępy karne, rozumiejące swą służbę i odpowiedzialność, a fachowo przygotowane.

Dla kobiet otwiera się ogromne pole działania na tych placówkach, na których praca ich jest faktycznie potrzebną. Kobieca służba pomocnicza przy wojsku powinna objąć 5 działów: sanitarny, gospodarczy, służbę łączności, wywiadowczą i kulturalno-oświatową.

Wojna 1920 r. wykazała katastrofalny wprost brak wykwalifikowanych sanitarjuszek. Zaradzić temu trzeba zawczasu, przez nałożenie na wszystkie Gniazda w bieżącym już sezonie zimowym obowiązku zorganizowania **6-tygodniowych kursów sanitarnych.** Praca ta oprzeć się może o Czerwony Krzyż i dać słuchaczkom odpowiednie świadectwa. Centrala nasza winna mieć następnie spis druhen-sanitarjuszek według Gniazd, by na każde wezwanie móc dostarczyć odpowiednią ilość sił.

Równie ważnem, jeśli nie ważniejszem, jest zapoznanie się **z bronią chemiczną i obroną przeciwgazową** (indywidualną, zbiorową, ratownictwem). Wystarczy tu kurs krótki, kilkudniowy. Wszelkich informacyj w tym zakresie udziela i pomocą służy Tow. Obrony Przeciwgazowej.

W służbie gospodarczej sumienność i obowiązkowość kobiet cenne może oddać usługi. To samo **w służbie wywiadowczej,** gdzie wchodzi w grę spryt i pomysłowość. **W służbie łączności,** kobiety z powodzeniem mogą zastąpić mężczyzn przy telefonach i telegrafie, uwalniając całe szeregi mężczyzn do służby frontowej.

W służbie **kulturalno-oświatowej** siły kobiece wykazały już swą pożyteczność w świetlicach dla żołnierzy, w urządzaniu szeregu pogadanek, w opiece moralnej. Tu jest bardzo rozległe pole do pracy. Otoczenie żołnierza pewną atmosferą, przypominającą mu ciepło rodzinnego domu, wskazują na jego ścisłą łączność ze społeczeństwem, to zapobieżenie tym — powiedzmy otwarcie — rozkładowym wpływom koszar. Żołnierz, nie mający takiej opieki, a więc dziś z małemi wyjątkami prawie każdy, czuje się po skoszarowaniu wytrąconym do pewnego stopnia ze społeczeństwa. Jeden czuje się źle i cierpi w milczeniu, drugi wpada w nałogi, trzeci pod wpływem towarzyszów przeradza się nieraz tak, że staje się potem utrapieniem rodziny. Temu z łatwością zapobiec można, byle chcieć szczerze zająć się tym działem.

W ścisłym związku z przysposobieniem wojskowem kobiet, pozostaje **nauka strzelania.** Sport — b. miły, a jednocześnie umiejętność b. pożyteczna. W sezonie zimowym należy zapoznać się z bronią i przeprowadzić strzelanie izbowe. Równie ważna jest tu **musztra,** która między innemi ma tę dodatnią stronę, że wyrabia karność. Bez karności jest nie do pomyślenia żadna praca zbiorowa. Brak jej odbija się w b. dobitny sposób na całem naszem życiu społecznem, tem większy więc nacisk kłaść trzeba na wyrobienie tej cechy.

Obowiązek przysposobienia wojskowego pojęty bez uprzedzeń, a z całem zrozumieniem doniosłości tej sprawy dla naszego niepodległego bytu, stać się winien nakazem kategorycznym chwili. Naród przygotowany do wojny, jest najmniej narażonym na różne niespodzianki na swych granicach. Może wtedy z całym spokojem powtórzyć dumne słowa swego poety:

„Czekamy zatem odwiedzin sąsiada
z bronią u nogi i szablą u boku.
Czem chata nasza bogata—tem rada,
ale od wrótni nie ustąpim kroku".

(Ant. Bogusławski - „Heil dir im Sigerkranz").

Z. Zaleska.

PODZIĘKOWANIE.

Druhostwo Adamowie Zamoyscy uprzejmie proszą Przewodnictwo Związku, Przewodnictwo Dzielnic, Zarządy Okręgów i Gniazd oraz poszczególnych Druhów i Druhny za nadesłane życzenia i powinszowania z okazji ślubu ich syna Dha Michała, prezesa Gniazda — Kozłówka, z Druhną — Zastępową Marją Belina-Brzozowską — przyjąć wyrazy szczerej podzięki i serdeczne: „Bóg zapłać".

Czołem!

Z ŻYCIA SOKOŁA

GNIAZDO W JAROSŁAWIU.

O ile w Okręgu Jarosławskim praca sokola posuwa się naogół w powolnem tempie, o tyle w samem Gnieździe jest duże ożywienie. Po usunięciu się zeń destrukcyjnych jednostek, spoistość Sokoła zaznaczyła się jeszcze silniej. Zorganizowano nowy oddział p. w., stworzono sekcję lekkoatletyczną i kolarską, a istniejący oddział piłki nożnej klasy „B" aspirował nawet wyżej.

W pięknym stadjonie jarosławskim przez całe lato bez przerwy panował żywy ruch. Pilne przygotowanie do zlotu w Pradze, chęć zobaczenia obcych, pokrewnych organizacyj i ich pracy, spełzły na niczem. Sokół więc w dalszym ciągu wziął się do systematycznej pracy, do racjonalnej zaprawy w lekkiej atletyce na zawody okręgowe, które odbyły się 4-go i 5-go września pod kierownictwem nacz. Okręgu, dha Skarbowskiego. Był obecny na zawodach również dh. Włodzimierz Świątkiewicz, naczelnik Dzielnicy Małopolskiej. Stanęło 27 zawodników i 5 drużyn p. w. Pierwszy dzień zawodów rozpoczęto pięciobojem, obejmującym bieg na 100 metrów, rzut granatem prawą i lewą ręką, wspinanie po linie, skok wdal i strzelanie. Zwyciężyli w pięcioboju dh. dh. Obszarny, Cena Mieczysław i Chruszcz Mieczysław.

W dalszym ciągu nastąpiły zawody jednostkowe, w których zwycięstwo odnieśli druhowie jarosławscy. W sztafecie na 1500 metrów zwycięża również drużyna z Jarosławia. Są to wszystko zawodnicy młodzi i przy stałym treningu mogą zyskać w przyszłości ładne wyniki.

Najbardziej atrakcyjnym był bieg szturmowy sokolego oddziału p. w. z Jarosławia. Do zawodów staje drużyna za drużyną, biorąc w biegu przeszkody wspólnie, lub pojedyńczo, a mając największą trudność w przebyciu parkanu 2,50 m. Biegnie po kamykach, po równoważni 8 m., przenosi rannego, skacze przez barjery, rzuca granatem w okop, pełza pod 8 m. zasieków, przeskakuje rów (2 m.), biegnie krytym okopem (8 m.), nasadza bagnet i kończy bieg przebiciem manekina.



Sędziowie i zawodnicy Okręgu I (Jarosław) na zawodach okręgowych 4 i 5 września z nacz. dzielnicy dh. Świątkiewiczem.

Drużyny tracą lub zyskują punkty, rywalizują w szybkości, pierwszeństwo zyskuje drużyna, osiągająca najlepszy czas bez punktów karnych 2' 3".

O godz. 12-ej przed południem w niedzielę zawody skończono i rozdano zwycięzcom zasłużone dyplomy.

Z ŻYCIA GNIAZDA W CHRZANOWIE

W dn. 12 września r. b. urządziło tutejsze Gniazdo na boisku własnem „Popis gimnastyczny" na który się złożyły: 1) Zawody druhów: pięciobój: a) bieg płaski na 100 m., b) rzut granatem, c) rzut dyskiem, d) skok w wyż, e) skok w dal; 2) ćwiczenia: wolne druhen, 3) druhen obręczami, 4) druhów— na przyrządach, 5) druhen — wywijadłami, 6) wolne druhów, 7) druhów — maczugami, 8) piramidy wolne i na drabinach. W popisie gimnastycznym obok miejscowych druhen i druhów wzięli udział druhowie i druhny Gniazd: Brzeszcze, Dąbrowa Górnicza, Jaworzno, Kęty, Krzeszowice, Siersza, Szczakowa, Trzebinia.

Popis gimnastyczny wypadł bardzo dobrze, wykazał wielką ruchliwość Gniazd, które nie szczędzą wysiłków, by ćwiczenia gimnastyczne postawić na wysokim poziomie, był on zarazem propagandą tych ćwiczeń wśród społeczeństwa.

Wieczorem odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom w pięcioboju. Otrzymali nagrodę I-szą dh. Raszek Mieczysław—Gniazdo Siersza, II-gą dh. Sikorski Tadeusz — Gniazdo Krzeszowice, III-cią dh. Buczek Józef — Gniazdo Krzeszowice, IV-tą dh. Gądek Ludwik — Gniazdo Chrzanów.

KRONIKA

(ZE ŚWIATA, Z POLSKI I ZE ZWIĄZKU)

Ś. P. JAN TRZASKA - DURSKI.

W dniu 8-ym października r. b. zgasł we Lwowie ś. p. Jan Trzaska-Durski — członek Zarządu i b. naczelnik V lwowskiego Okręgu sokolego, członek honorowy Wydziału, b. naczelnik Sokoła-Macierzy, b. członek Wydziału wych. fiz. Małopolskiej Dzielnicy sokolej, oraz członek wielu innych organizacyj narodowych i towarzystw.

Pogrzeb odbył się w niedzielę 10 b. m.

Sokolstwu ubył jeden z tych gorliwych pracowników idei, którzy stoją wiernie przy sztandarze sokolim.

Cześć Jego pamięci.

MASKI PRZECIWGAZOWE.

Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej pragnąc dopomódz organizacjom przysposobienia wojskowego w zaopatrzeniu się w maski ochronne przeciwgazowe wprowadziło u siebie sprzedaż tych masek.

Maski, posiadane przez Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej, są tegoż typu (A.R.S.) i gatunku, co używane przez wojsko.

Maski wysyła się po otrzymaniu za nie należności w wysokości 35 zł. za 1 sztukę. Należność za maski wpłacać można na konto Zarządu Głównego T.O.P. w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 5595, należy podać tylko dokładnie adres i zaznaczyć, iż wpłacona na konto kwota przeznaczona jest na maski.

Składki do Związku prosimy wpłacać na konto P. K. O. Nr. 5589.

DO TEGO NUMERU DOŁĄCZAMY NR. 9 DODATKU TECHNICZNEGO BEZPŁATNIE.

ODPOWIEDZIALNY ZA REDAKCJĘ: Inż. MICHAŁ TERECH. REDAGUJE: KOMITET.

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.